





Miejsce Polski w świecie powojennym

Jedynie demokracja posiada twórczą myśl polityczną

NA TEMATY DNIA

Armia Czerwona przekazuje nam obiekty wojskowe

Wczorajsza prasa przyniosła wiadomość o przebiegu rozmowy pomiędzy marszałkiem Żymierskim a marszałkiem Rokossowskim...

Zajęcie tych obiektów przez Armię Czerwoną było niezbędne w swoim czasie w interesie zwycięstwa nad wspólnym wrogiem.

Armia Czerwona opuszcza obiekty, które niejednokrotnie zdobywała własną żołnierską krwią. Przekazuje je w ręce Wojska Polskiego...

Organizacja Daniny Narodowej

Ukonstytuowanie Głównej Komisji Daniny Narodowej i rozpoczęcia jej działalności.

Trzeba stwierdzić, że skład Komisji Głównej znakomicie odpowiada temu celowi.

Przez cały kraj przechodzi fala zabrania, poświęconych omówieniu daniny, wzywających do jej jak najszybszego wplacania.

Sprawa cen

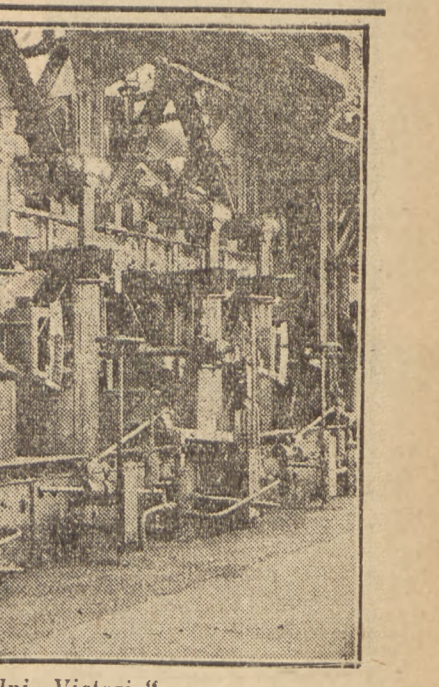
Atak spekulacji na ceny został zahamowany. W ostatnich tygodniach nie ma już na ogół zwykli, a nawet — gdzie negdzie — występuje pewna, niewielka żółćka.

Rząd w tej chwili opracowuje projekt dekretu o kontroli cen.

Koszty handlowe są zbyt duże w porównaniu z ceną towaru.

Obniżenie kosztów pośrednictwa, zmniejszenie nadmiernych etatów i nadmiernych plac w aparacie handlowym.

„CHŁOPSKA DROGA” TYGODNIK PPR DLA WSII



Hala maszyn w kopalni „Victoria”

Skąd się to bierze, że poza obecną demokracją nie zrodziła się w powojennej rzeczywistości polskiej żadna twórcza koncepcja polityczna?

Pragniemy wskazać na jeden z tych grzechów: W wyniku rządów reakcji Polska w 1939 roku nie odeszła prawie zupełnie od poziomu sprzed pierwszej wojny światowej.

Przynajmniej w podstawowych gałęziach przemysłu. Wystarczy zastanowić się nad tym chociażby szeregiem, że ilość robotników, zatrudnionych w naszym przemyśle węglowym w roku 1938 była o wiele mniejsza, aniżeli w 1913 roku.

Wynikało to stąd, że była ona uwiązana na łańcuchu interesów obcego kapitału, zagranicznych karteli, rządzących się w Polsce wówczas jak szara gęś.

Dlaczego? Dlatego, że bojowników godnych tego nazwania zrodzić może jedynie wielka myśl polityczna, myśl dnia jutrzejszego.

Jaka jest największa zbrodnia historyczna reakcji polskiej, jaki jest największy jej grzech wobec narodu?

Ten, że swoją polityką wobec własnego narodu i wobec innych narodów rozbroiła nas i wydała nas

Na konferencji przewodniczący Rad Wojewódzkich, odbytej niedawno w Bel weдерze...

MARGINESIE

Godna odpowiedź

W pierwszym numerze dzionka „Sio wo Polskie”, wydanego od niedawna na Ziemiach Odzyskanych, tow. Jerzy Borejsza tak pisał o roli kulturalnej polskiego Wrocławia:

Wrocławiu powstała O-SRODEK MYSLI, NAUKI, SZTUKI I PRASY POLSKIEJ, który rozpocznie nie bawem współzawodnictwo o pierwszeństwo z Warszawą, Krakowem i Łodzią.

Fakty, o których tu piszemy, są bez wątpienia najlepszą, godną i REALNĄ ODPOWIEDZIĄ na wystąpienia różnych protektorów Niemiec...

Wiemy także, że stanowisko to nie jest zgodne ze stanowiskiem całego duchowieństwa polskiego.

Fakty, o których tu piszemy, są bez wątpienia najlepszą, godną i REALNĄ ODPOWIEDZIĄ...

Wiemy także, że stanowisko to nie jest zgodne ze stanowiskiem całego duchowieństwa polskiego.

W spadku po niej przejęło kierownictwo PSL.

Zacofanie nasze stało się tym niebezpieczniejsze, że Niemcy kroczyli przeciw naprzód i coraz bardziej się pogłębiała różnica między naszymi siłami a siłami naszego śmiertelnego wroga.

Reakcja nasza posiadała, oczywiście, imperialistyczną koncepcję „Polski wielkomocarstwowej”, czy Polaki od morza do morza.

„Wielkomocarstwowe” urojenia eudexji i sanacji były budowlami wzniesionymi na piasku.

Nie możemy tego zrobić — oczywiście — sami. Dla nas samych był

by to wysiłek nie do udźwignięcia. Jakie ofiary musielibyśmy np. ponosić dzisiaj, gdybyśmy nie mieli sojuszników...

Obóz demokracji polskiej jest daleki od tych złud. Szumne słowo „mocarstwo” może, oczywiście, oszałamiać małe główki i chłwe dusze — ale realnej możliwości na to, byśmy się stali mocarstwem, ani nie posiadaliśmy, ani nie posiadamy.

Imperializm z kurzym pazurkiem na miejscu pazura lwa. Był sam narzędziem innych, światowych imperializmów.

Imperializm z kurzym pazurkiem na miejscu pazura lwa. Był sam narzędziem innych, światowych imperializmów.

Imperializm z kurzym pazurkiem na miejscu pazura lwa. Był sam narzędziem innych, światowych imperializmów.

Imperializm z kurzym pazurkiem na miejscu pazura lwa. Był sam narzędziem innych, światowych imperializmów.

Imperializm z kurzym pazurkiem na miejscu pazura lwa. Był sam narzędziem innych, światowych imperializmów.

Imperializm z kurzym pazurkiem na miejscu pazura lwa. Był sam narzędziem innych, światowych imperializmów.

Imperializm z kurzym pazurkiem na miejscu pazura lwa. Był sam narzędziem innych, światowych imperializmów.

Imperializm z kurzym pazurkiem na miejscu pazura lwa. Był sam narzędziem innych, światowych imperializmów.

Imperializm z kurzym pazurkiem na miejscu pazura lwa. Był sam narzędziem innych, światowych imperializmów.

Imperializm z kurzym pazurkiem na miejscu pazura lwa. Był sam narzędziem innych, światowych imperializmów.

Imperializm z kurzym pazurkiem na miejscu pazura lwa. Był sam narzędziem innych, światowych imperializmów.

Imperializm z kurzym pazurkiem na miejscu pazura lwa. Był sam narzędziem innych, światowych imperializmów.

Imperializm z kurzym pazurkiem na miejscu pazura lwa. Był sam narzędziem innych, światowych imperializmów.

Imperializm z kurzym pazurkiem na miejscu pazura lwa. Był sam narzędziem innych, światowych imperializmów.

Imperializm z kurzym pazurkiem na miejscu pazura lwa. Był sam narzędziem innych, światowych imperializmów.

LISTY Z ANGLII

Tło buntu w Labour Party

Specjalny korespondent londyński „Głosu Ludu”, John Gibbons nadesłał nam korespondencję o dramatycznych wypadkach jakie rozegrały się ostatnio w brytyjskiej Izbie Gmin. Społeczeństwo polskie poinformowane jest o tych wydarzeniach. Korespondencja Gibbonsa rzuca dodatkowe światło na tło „rewolty” w łonie Labour Party.

Londyn, w listopadzie

Nie ulega wątpliwości, że największą sensacją polityczną tygodnia była tu zdecydowana krytyka, jakiej poważna grupa posłów labourzystowskich podała politykę zagraniczną Bevina.

Oskarżenie to, będące angielskim odpowiednikiem ostatniego wystąpienia Wallace'a w sprawie polityki Departamentu Stanu USA, przyjęło formę poprawki do mowy tronowej króla. Poprawkę zgłosiło 44 posłów labourzystowskich.

Poprawka ta jest wyzwaniem rzuconym polityce zagranicznej rządu. Jest rzeczą szczególnie znamienne, że poprawkę poparli między innymi Joseph Reeves, członek komitetu wykonawczego Labour Party oraz Michael Foot, redaktor „Daily Herald” organu Labour Party. Wśród posłów, którzy podpisali poprawkę jest 4 prywatnych sekretarzy ministrów.

Jakie było tło tego wydarzenia? Donald Bruce, sekretarz parlamentarny ministra zdrowia wraz z 25-ma skrupulatnie wybranymi posłami labourzystowskimi, „niezarażonymi” poglądami lewicowymi, wystosował na ręce premiera Attlee list. W liście tym postawiono wyrażali głęboką troskę z powodu polityki zagranicznej Bevina i domagali się audyencji u premiera.

W liście tym, który jest najostrejszym ze spotykanych dotąd ataków labourzystowskich na politykę Bevina, posłowie piszą:

„Zbyt często rząd robi wrażenie zarażonego bakcylem antykomunistycznym, który wyhodowany został w USA przez siły wrogie demokracji i socjalizmowi”.

Wyrażając żal, iż wbrew nadziejom sił demokratycznych na całym świecie, rząd utracił inicjatywę w sprawach polityki zagranicznej, autorzy listu stwierdzają: „Wielka Brytania odpowiedziała na politykę siły, prowadzoną przez innych, własną polityką siły”.

Omawiając sytuację w Hiszpanii, autorzy listu stwierdzają: „Uznając nadal reżim gen. Franco, Wielka Brytania traci swój autorytet moralny w wielu krajach, zwłaszcza we Francji”.

W liście swym posłowie krytykują równie ostro politykę brytyjską w Grecji, podkreślając, że w wyniku tej polityki „powstał w Grecji reżim monarchistyczny, oparty na najbardziej reakcyjnych siłach, reżim, który rząd brytyjski zaopatruje w broń i sprzęt wojenny”.

Istnienie wspólnych amerykańsko-brytyjskich sztabów, de facto połączyło Wielką Brytanię z imperializmem amerykańskim, którego dążności znajdują wyraz w rozszerzaniu sieci baz wojskowych

poza granicami wód terytorialnych USA.

Autorzy listu potępiają politykę zachowywania w tajemnicy wiadomości o bombie atomowej. Równocześnie list zawiera protest przeciwko polityce rządu labourzystowskiego w Palestynie.

W liście podkreśla się następnie, że opozycja wobec polityki Bevina przybrała w szeregach Labour Party poważne rozmiary.

W konkluzji autorzy listu stwierdzają: „Rola nasza w Europie powinna polegać na wyeliminowaniu z życia społecznego, politycznego i gospodarczego krajów europejskich tych sił, które współpracowały z faszyzmem.”

Tyle o liście. Premier Attlee odmówił audyencji autorom listu i skierował ich do ministra Mc Neil'a, który wyznaczył im tak późny termin audyencji, że skorzystawszy z niej, nie zdążyliby opracować projektowanej poprawki.

Oburzeni „buntownicy”, którym przywódca partii odmówił przyjęcia, postanowili zgłosić swoją poprawkę.

Przenosimy się teraz na posiedzenie Frakcji Parlamentarnej Labour Party, na którym omawiano sprawę poprawki.

Przeciwko „buntownikom” kierownictwo partyjne wytoczyło ciężką artylerię w osobach panów Attlee i Morrisona, którzy usi-

że postępek ich jest równoznaczny z naruszeniem dyscypliny partyjnej.

Nielatwe zadanie miał kierownictwo partyjne. Wiele kosztowało ich trudu, aby zdobyć poparcie dla swego stanowiska. Kierownicy labourzystowskiej frakcji parlamentarnej zażądali stanowczo, aby „back-benchers” (posłowie zasiadający na tylnych ławach) nie próbowali zmieniać polityki zagranicznej rządu za pomocą poprawki, wniesionej do mowy tronowej króla.

Jednakże ani prośbą, ani groźbą nie udało im się skłonić 44 „zbuntowanych” do wycofania poprawki. Autorzy poprawki zgodzili się jednakże na pewien kompromis, a mianowicie, że jeśli poprawka zostanie odrzucona, nie doprowadzą do rozłamu w partii.

„Rewolta” posłów labourzystowskich zrodziła się właściwie już na Kongresie Związków Zawodowych w Brighton, gdzie polityka Bevina znalazła się pod ostrzałem. „Rewolta” jest odzwierciedleniem rosnącego niezadowolenia labourzystowskich dołów partyjnych z polityki zagranicznej rządu.

Dotychczas lojalność wobec przywódców, niechęć do stawiania rządu w trudnej sytuacji i nadzieja, że coś przecież w polityce zagranicznej rządu się zmieni, wszystko to skłaniało niezadowo-

Ordynacja wyborcza do Sejmu Ustawodawczego

Okręgowe i państwowe listy kandydatów

Zgodnie z art. 33 ordynacji wyborczej kandydatury poselskie w okręgach wyborczych powinny być zgłaszane pisemnie na ręce przewodniczącego okręgowej ko-

lucji, z podaniem adresu i zawodu podpisującego.

Liczba kandydatów na liście okręgowej nie może przewyższyć

winny być zgłaszane pisemnie na ręce Generalnego Komisarza Wyborczego nie później niż 40 dni przed dniem wyborów. Listy te powinny posiadać conajmniej 500



podpisów po 250 conajmniej w dwóch okręgach wyborczych. Liczba kandydatów na liście państwowej nie może przekroczyć 120. Dla zorientowania naszych czytelników w podziale mandatów podajemy powyższą mapkę.

Wardną robotę w Indonezji

że wycofanie wojsk brytyjskich nie oznacza jeszcze, iż położono kres dążeniom imperializmu brytyjskiego do rozbicia republiki indonezyjskiej.

Jest publiczną tajemnicą, że podczas ostatnich rokowań między rządem holenderskim a Indonezją, angielski lord Killearn udzielił jawnego i silnego poparcia Holendrom. Trzeba pamiętać ponadto, że 248 oficerów holenderskich i 2.621 żołnierzy przechodzi obecnie przeszkolenie w Anglii. Ponadto, wycofując się z Indonezji, wojska brytyjskie przekazują swoje magazyny wojskowe i wyposażenia Holendrom, a holenderskie siły zbrojne w Indonezji wciąż jeszcze pozostają pod dowództwem brytyjskim.

Imperializm brytyjski nadal prowadzi walkę z republiką indonezyjską. Sytuacja zmienia się tylko o tyle, że Holendrzy uzbrojeni bronią Anglików, wykonywać będą za nich brudną robotę”.

Reakcyjne hopki za które płaci Polonia

P. Rozmarek pracuje dla wie

Sanacyjno - reakcyjni przywódcy Polonii Amerykańskiej balują bez przerwy w Londynie bawiła delegacja Kongresu Polonii Amerykańskiej. Przewodniczył jej p. Rozmarek, agent reakcyjnego senatora republikańskiego Vandenberg.

Cóż bardziej zrozumiałego jak to, że p. Arciszewski przy odjeździe urządził dla tej delegacji pożegnalne uroczyste przyjęcie? Przecież p. Arciszewski ma jeszcze coś niecoś z tych wypłaconych polskim „londyńczykom” angielskich pieniędzy, które teraz pokrywać ma Skarb „warczawskiego” Rządu Rzeczypospolitej. Cóż dziwnego, że na tym przyjęciu były takie osobistości jak general Anders? Swój do swego po swoje, mówiąc stylem dawnej endecji.

Z jednego przyjęcia p. Rozmarek udał się na drugie. Tam przyjmowali go kierownicy byłej Armii Krajowej. Rej wodził „general” Pełczyński — osławiony „Grzegorz” z okresu konspiracji, zły duch A. K., odpowiedzialny za mordy bratobójcze, inspirował wszystkich reakcyjnych podciągnął sztabu A. K. P. Pełczyński przemawiał do p. Rozmarka mniej więcej w stylu starej piosenki: „Takiś dwa, jak ty i ja...” Miał zresztą rację. Dobra! się w korcu maku.

W Nowym Jorku balował znów — na swym dorocznym zjeździe słynny KNAP (Komitet Narodowy Amerykanów Pochożenia Polskiego). Gości było niewiele — ale za to samej śmietanki. Był eksminister rządów sanacyjnych p. Rajchman, drugi przedwojenny dygnitarz sa-

gu. Może też kandydować jedynie w trzech okręgach wyborczych.

Każda lista kandydatów musi być podpisana przez 100 conajmniej wyborców zamieszkałych w danym okręgu wyborczym. Podpis wyborców pod listą kandyda-

SOS demokratów

Polcja Franco morduje

Jak donoszą z Paryża w faszystowskiej Hiszpanii wzrosła fala terroru stosunku do republikanów.

Vincente Uribe, wybitny komunist hiszpański i były minister rolnictwa wstąpił z Paryża depeszą do brytyjskiej partii komunistycznej, w której donosi o morderstwie Casto Garcia Rosa w Asturii. Zawiadania również o aresztowaniu i torturowaniu Augustyna Zorca w Madrycie i o licznych aresztowaniach, które miały ostatnio miejsce w całej Hiszpanii.

Z życia ZSRR

CHARKOWSKIE TURBOGENERATORY

Robotnicy Zakładów Budowy Turbogeneratorów w Charkowie, wykonując swe przedzielnikowe zobowiązania socjalistyczne, przed ustalonym poprzednio terminem zakończyli budowę turbogeneratorsa o mocy 60.000 KW. Postępuje naprzód budowa potężnego generatora dla Elektrowni w Krasnogorsku.

1.600 TON SURÓWKI PONAD PLAN. Zakłady metalurgiczne im. Stalina (Zagłębie Donieckie) zatrudniały w swym obwodzie wysłgi pracy. Na pierwsze miejsce wysunęli się hutnicy, 26.10 br. dział wielkich pieców zakończył miesięczną produkcję planową 29.10 wytopiono już ponad plan 1.600 ton surówki żelaznej.

Wydajność pracy w Zakładach wzrosła się w porównaniu z r.ub. o 20 proc. Koszta własne produkcji w stosunku do planu zmniejszone zostały o 2,9 proc.

MIEDŹ W UZBEKISTANIE

W odległości kilku kilometrów od m. Angren — centrum pierwszego w Republice Uzbekkiej zagłębia węglowego, którego eksploatację zapoczątkowano w latach ostatniej wojny, położona jest miejscowość Almatyk. Tutaj geolodzy znaleźli pokłady miedzi, które — zdaniem ich — są bogatsze niż złoża uralskie.

W okolicy pokładów almatyckich zbudowany zostanie wielki kombinat przetwórczy miedzi, na który złożony jest kombinat rudny, fabryka aglomeracyjna i wielka rafineria miedzi. Kombinatem należeć będzie do największych w Związku Radzieckim.

Przerwane w latach wojny prace w Almatyku zostały wznowione. Budowa Kombinatu została włączona do 5-letniego planu; w procesie technologicznym zastosowane będą najnowsze zdobycze. Miedź wytopiana będzie w piecach elektrycznych. Wydobycie rudy prowadzone będzie sposobem ortwartym z zastosowaniem 92-letnich elektrowozów, potężnych elektrowozów itp.

Na terenie budowy powstało już rozległe osiedle oraz szereg warsztatów pomocniczych.



Głód mieszkaniowy w Anglii







Prof. J. B. S. Haldane

Członek Król. Tow. Neukowego w Londynie

Kangury, traszki i Mein Kampf Biologia jest nauką ścisłą

Granice pomiędzy narodami przebiegają czasem wzdłuż linii naturalnych, takich jak grzbiety górskie, odnogi morza, jak np. cieśnina La Mancha, lub wielkie rzeki, jak np. Ren lub Dunaj.

Lis lisowi nie równy

Czasem obszar ten bywa bardzo wielki, ale dzieje się to zwykle wtedy, gdy dane zwierzę łączy z człowiekiem, jak myśz lub mucha domowa.

Gdzie żyją traszki?

Np. w okolicy Londynu spotyka się trzy rodzaje traszek i wszystkie one znajdują się również i we Francji.

Towarzystwo...

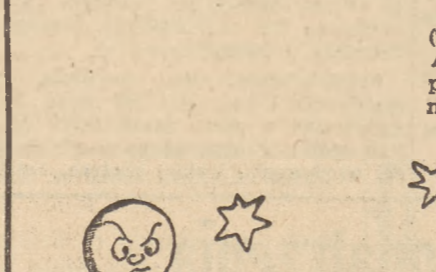
Reakcyjne koła amerykańskie (i nie tylko one) marzą o „Pokoju Amerykańskim”, osiągniętym przy pomocy zastosowania bomby atomowej.

ciągu tygodnia. Niektóre ptaki nie dziedziczą wprost umiejętności śpiewu, ale muszą się go uczyć z pokolenia na pokolenie.

Towarzystwo...

(Z prasy)

Reakcyjne koła amerykańskie (i nie tylko one) marzą o „Pokoju Amerykańskim”, osiągniętym przy pomocy zastosowania bomby atomowej.



Hallo, Hallo, czy tu jeszcze ktoś żyje? Niech się zgłosi. Założymy wspólnie „Towarzystwo Przyjaciół Pokoju Amerykańskiego”.

„Czy powinniśmy uprawiać sport?”

Oryginalna ankieta i ciekawe odpowiedzi: literata, artystki i psychologa amerykańskiego

Naturalnie, rzecz dzieje się w Ameryce. Gdy Marka Twaina spytał nieopatrznie jakis smob, co sądzi o sporcie, wielki humorysta amerykański odpowiedział:

ODPOWIEDZ MISTRZA ŚWIATA W BOKSIE: „Nie uprawiam żadnych sportów, więc nie mam się na tym. Najchętniej chciałbym pływać, ale nie umiem. Poza tym lubię piesze spacerowiska, ale nie mam czasu chodzić, bo mam dwa auta”.

„Czy powinniśmy uprawiać sport?” — brzmiało pytanie. Posłuchajmy odpowiedzi:

ODPOWIEDZ LITERATA: — „Pewien filozof chiński, patrząc na dwóch grających w tenisa Anglików, nie mógł powstrzymać się od okrzyku: My gentlemen, czy nie moglibyście lepiej wynająć dwóch kulistów, którzy by za was grali i za was się pocili? Doprawdy, mar notrawstwo czasu i szkoda wysiłku”!

ODPOWIEDZ ARTYSTKI DRAMATYCZNEJ: „Żadna piękność nie uprawia sportu, więc po co?”

ODPOWIEDZ PSYCHOLOGA: „Nie znam się na uprawie roli, ale dopiero na sporcie przekonałem się po długich badaniach i doświadczeniach oraz głębokich studiach, że można orać i nie siał z zbiera... — honoraria”.

Z 4000 TON ZŁOTODAJNEJ SKALEY OTRZYMUJE SIĘ CEGIELKI ZŁOTA. Praca górnika w kopalniach złota jest bardzo ciężka, przed wszystkim ze względu na niesłychanie wysoką temperaturę, jaka tam panuje.

W MEXYKU ROŚNIE KWIAST, który zmienia kolor kilka razy dziennie. Białą rano, różową w miarę podnoszenia się słońca, aby stać się jaskrawo czerwonym w południe, następnie przechodzi stopniowo we fiolet, a wieczorem jest zupełnie granatowy, by w ciągu nocy przemienić się znowu w biały.

PSY NA USŁUGACH STRAŻY OGNIOWEJ. Obowiązek, jakie wyszczególnił, pomysł, polegający na słabej łączności, służbie sanitarnej, a przede wszystkim na poszukiwaniu wśród szlasy spalonego domu lub domu sawalonego od bombardowań, czy trzęsienia ziemi ofiar, które mogą się tam jeszcze znajdować.

KARZEŁ KRÓLA LESZCZYŃSKIEGO BYŁ NAJMNIEJSZYM CZŁOWIEKIEM NA ŚWIECIE. Urodził się on we Francji w połowie XVIII stulecia z rodziców normalnych.

Trzy ważne powody Upton Sinclair'a

W czasach swojej młodości słynny pisarz amerykański, Upton Sinclair, był redaktorem prowincjonalnego pisma w USA.

PO PIERWSZE: lepiej nie umiem.

PO DRUGIE: połowa z was nie rozumiałaby moich artykułów, gdybym je pisał „lepszym” językiem.

PO TRZECIE: gdybym umiał zupełnie poprawnie pisać i mówić, byłbym już dawno otrzymany posiłek w jakimś wielkim piśmie nowojorskim i pobierałbym gaże, a wy stracilibyście najlepszego redaktora w waszym mieście, ale grupki mieście...

NIE zawsze oczywiście, tak się wszystko udawało. Gdy przyłapano kogoś na jednym z wyżej opisywanych przestępstw, sadzano na kilka dni do ciemnicy bez jedzenia. Bywało, że bez przyłapania na gorącym uczynku, a tylko z fantazji „Werkshutza” karano robotników w taki sam sposób. Często pijani „Werkshutze” urządzali sobie zabawy, szczując ołbrzymie psy, z którymi się nie rozstawiali w obrębie fabryki na śmiertelnie wystraszone kobiety i nierzadkie były wypadki poszarpania odzieży i pokasania.

STANISŁAWA „Barbara” SOWIŃSKA 9) LATA WALKI Wspomnienia oficera sztabu Głównego A.L. Ania: No i co z tego, że jest Żydem? Przecież to bardzo porządny, inteligentny chłopak, w dodatku ładny. Fischer: Tak to prawda, tym mnie nabrał, bo przecież przez myśl mi nie przeszło, że tak wyjątkowo kulturalny i wykształcony człowiek może być Żydem.

bardzo poważny w zachowaniu i i powolny w mówieniu i ruchach. Niezwykle pocziwy i oddany pracy konspiracyjnej, miał skłonność do przekreślenia nazwisk, adresów i haseł, których z przyczyn konspiracyjnych, jak i wszyscy zresztą, nie zapisywał.